

*Sygn. akt VIII GC 305/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 9 marca 2018 roku*

*Sąd Rejonowy w Częstochowie VIII Wydział Gospodarczy*

*w składzie następującym:*

*Przewodniczący:* SSR Małgorzata Brzózka-Chamała

*Protokolant:* st.sekret.sądowy Wioletta Jarosz

*po rozpoznaniu* w dniu 9 marca 2018 roku *w Częstochowie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa*

M. K.

*przeciwko*

Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

*o zapłatę*

1. powództwo oddala;
2. zasądza od powoda M. K. na rzecz pozwanego Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 5 217,00 zł (pięć tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Kasa Sądu Rejonowego w Częstochowie kwotę 454,60 zł (czteryście pięćdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków.

*VIII GC 305/17*

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 10 sierpnia 2016 roku powód M. K. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 15.799,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Powód wniósł nadto o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu roszczenia wskazano, że w dniu 14 listopada 2015 roku, wskutek kolizji drogowej, doszło do uszkodzenia pojazdu marki V. o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącego własność D. M.. Sprawca kolizji podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Umowę ubezpieczenia zawarł on z pozwanym. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, tytułem należnego odszkodowania wypłacił kwotę 35.150,08 zł. Mocą umowy cesji powód nabył wierzytelność przysługującą poszkodowanemu względem pozwanego. Nie zgadzając się z wyceną pozwanego powód zlecił sporządzenie kalkulacji przez rzeczoznawcę, który stwierdził, że rzeczywiste koszty naprawy wynoszą 50.949,76 zł. Pozwany mimo wezwania do zapłaty pozostałej części odszkodowania nie uczynił zadość żądaniu.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 27 grudnia 2016 roku sygn. akt VIII GNC 4210/16 referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Częstochowie nakazał pozwanemu, aby zapłacił powodowi kwotę 15.799,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wskazał, że wypłacone w następstwie przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w pełni kompensuje poniesioną szkodę. Powód nie wykazał ażeby pojazd został naprawiony, a koszt tej naprawy przewyższał przyznane odszkodowanie. Pozwany zakwestionował wnioski prywatnej ekspertyzy wskazując, iż koszty naprawy zostały w niej oszacowane w oparciu o ceny najdroższych części i najwyższe stawki robocizny. Pozwany nie kwestionuje prawa poszkodowanego do naprawy pojazdu w autoryzowanym serwisie przy użyciu nowych części, w przypadku udokumentowania poniesienia związanych z tym kosztów pozwany dokonałby ich rekompensaty. Wobec zaniechania powyższego żądanie ich zasądzenia jest zdaniem pozwanego nieuzasadnione.

### **Sąd poczynił następujące ustalenia faktyczne:**

W dniu 14 listopada 2015 roku w następstwie kolizji drogowej uszkodzeniu uległ pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wyprodukowany w roku 2011, o przebiegu 169.500 km, stanowiący własność D. M..

Posiadacz pojazdu sprawcy szkody podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Umowę ubezpieczenia zawarł on z pozwanym Towarzystwem (...) Spółką akcyjną z siedzibą w W..

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady. Wartość szkody w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego oszacowano na kwotę 35.150,08 zł, przyznając odszkodowanie w tej wysokości.

/dowód: wyceny k. 18-21, 35-36; kalkulacja naprawy k. 24-34; odpis z KRS k. 61-65; akta szkody k. 66; zeznania świadka D. M. k. 92-93/

Poszkodowany przystąpił do naprawy pojazdu. Naprawę zlecił nieautoryzowanemu, rzemieślniczemu warsztatowi naprawczemu. Części konieczne do naprawy nabywał poszkodowany we własnym zakresie oraz serwis realizujący naprawę. Poszkodowany części kupił za pośrednictwem serwisu (...), były to części używane. W czasie realizacji naprawy poszkodowany odstąpił od jej kontynuowania z uwagi na jej koszty. Poszkodowany dokonał zbycia pojazdu przed ukończeniem naprawy wraz z częściami zakupionymi na jej potrzeby, za kwotę ok. 20,000,000 zł. Świadek nie był w stanie wskazać zakładu, któremu powierzył naprawę, przedstawić faktur i rachunków zakupu części oraz należności za czynności naprawcze. Pojazd ten uprzednio nie był przez świadka serwisowany w autoryzowanej stacji obsługi (ASO).

/dowód: zeznania świadka D. M. k. 92-93/

Mocą umowy cesji zawartej w dniu 16 grudnia 2015 roku poszkodowany zbył przysługującą mu wobec pozwanego wierzytelność na rzecz powoda.

Powód zlecił oszacowanie wartości szkody rzeczoznawcy, który ustalił ją na kwotę 50.949,76 zł brutto.

Pismem z dnia 05 lipca 2016 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty pozostałej części odszkodowania równej kwocie dochodzonej pozwem w siedmiodniowym terminie. Pozwany nie uczynił zadość żądaniu.

/dowód: umowa cesji k. 8; kalkulacja naprawy k. 9-17; wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania k. 22-22a; korespondencja e-mail k. 23/

Wartość pojazdu według stanu sprzed szkody wynosi 51.900,00 zł brutto. Wartość pojazdu w stanie powypadkowym równa jest kwocie 19.500,00 zł.

Koszt naprawy przedmiotowego pojazdu w autoryzowanym serwisie zamyka się w sumie 59.358,00 zł brutto, natomiast naprawy zrealizowanej w dobrej klasy zakładzie rzemieślniczym przy zakupie w alternatywnych sieciach sprzedażowych nowych i oryginalnych części zamiennych wyniosłby około 46.253,00 zł brutto. Naprawa zrealizowana we własnym zakresie lub w podrzędnej klasy zakładzie rzemieślniczym, przy zastosowaniu części zamiennych z grupy zamienników i używanych wyniosłaby około 30.072,00 zł brutto.

/dowód: opinia biegłego rzeczoznawcy samochodowego M. S. wraz z opinią uzupełniającą k. 100-112, 152-155; wytyczne KNF k. 122-137/

Rozstrzygając sprawę Sąd oparł się przede wszystkim na opinii biegłego rzeczoznawcy samochodowego M. S., poczytując ją za w pełni wiarygodną, rzetelną i kompletną oraz sporządzoną zgodnie z odpowiednimi przepisami, zasadami doświadczenia i wiedzą zawodową. Przekonanie Sądu o trafności wniosków zawartych w opinii wynika z faktu sporządzenia jej przez osobę dysponującą odpowiednim zasobem fachowych informacji, a także z poczynionej w opracowaniu kompetentnej analizy zagadnienia. Zaznaczenia wymaga, że biegły obok opinii głównej, sporządził opinię uzupełniającą wyjaśniając wątpliwości zgłoszone przez powoda i odnosząc się do podniesionych przez niego zarzutów. Zauważyć w tym miejscu należy, iż pozwany opinii biegłego nie kwestionował. Zarzuty powoda po sporządzeniu opinii głównej sprowadzały natomiast się do żądania sporządzenia opinii uzupełniającej, w której biegły wskazałby, które z podanych kosztów naprawy – 59.358,00 zł czy 46.253,00 zł – stanowią uśredniony koszt naprawy pojazdu oraz czy tak ustalony koszt przekracza powypadkową wartość pojazdu. Do zarzutów strony powodowej biegły odniósł się w opinii uzupełniającej. Powód wnosząc o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego zarzucił jedynie niepodjęcie polemiki z zarzutami powoda oraz wydanie opinii uzupełniającej wbrew zaleceniom wytycznych KNF. Twierdzenia te nie pozwalają na skuteczne podważenie wiarygodności dowodu z opinii biegłego. Zdaniem Sądu zarówno opinia główna jak i opinia uzupełniająca były wyczerpujące i przekonujące. Mając na uwadze przejrzystość i fachowość opinii biegłego oraz nie posiadając żadnych wiarygodnych przesłanek, które podważałyby jego ustalenia, a tym samym rzetelność sporządzonej opinii, Sąd uznał, że opinia ta stanowi podstawę poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Ustalając stan faktyczny Sąd dał także wiarę zgromadzonym w sprawie dowodom z dokumentów. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że dokumenty sporządzone zostały przez osoby, których podpisy znajdują się pod ich treścią lub też, że pochodzą one od organów w ich treści wskazanych. Forma i treść tych pism są właściwe dla dokonania wskazanych w nich czynności.

Dokonując ustaleń Sąd dał nadto wiarę zeznaniom świadka D. M., które w ocenie Sądu są logiczne i konsekwentne oraz znajdują wsparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie jest w zasadzie bezsporny. W dniu 14 listopada 2015 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ stanowiący własność poszkodowanego pojazd marki V. (...). Powód nabył od poszkodowanego wierzytelność o odszkodowanie w wyniku przelewu, co oznacza, że wstąpił w prawa poprzedniego wierzyciela w takim zakresie, w jakim przysługiwała mu ewentualna wierzytelność względem pozwanego – art. 509 k.c. Zauważyć należy, że przedmiotem przelewu może być każda wierzytelność pieniężna, jeżeli ma charakter zbywalny, a jej przeniesienie nie jest wyłączone z mocy ustawy, umowy lub na skutek właściwości zobowiązania. Skutkiem umowy przelewu jest przejście objętej nią wierzytelności (roszczenia) z majątku zbywcy do majątku nabywcy, wraz ze związanymi z tą wierzytelnością prawami (art. 509 § 2 k.c.). W wyniku przelewu cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, jaki istniał w chwili zawarcia umowy o jej przeniesienie. Niejako drugą stroną tej zasady jest dopuszczalność podnoszenia przez dłużnika wobec cesjonariusza wszelkich zarzutów, które miał przeciwko cedentowi w chwili powzięcia wiadomości o przelewie (art. 513 § 1 k.c.).

Odpowiedzialność pozwanego co do zasady nie budzi wątpliwości i nie była przez niego kwestionowana. Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. W myśl art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. 2018 r. poz. 473 ze zm., dalej: u.u.o), ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Poza sporem jest, że pozwane Towarzystwo (...) winno wypłacić powodowi odszkodowanie za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia, którego sprawca jest ubezpieczony w (...).

Kwestią sporną jest natomiast wysokość przysługującego powodowi odszkodowania.

Zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis § 2 art. 361 k.c. wyznacza zakres obowiązku odszkodowawczego. W granicach określonych adekwatnym związkiem przyczynowym, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Powołany przepis statuuje zasadę wyrównania szkody w pełnej wysokości, tj. w granicach strat, które poszkodowany poniósł.

Zauważyć należy, że w polskim prawodawstwie obowiązuje generalna zasada pełnego odszkodowania wyrażająca się m.in. w kompensacyjnym charakterze odpowiedzialności cywilnej, mającej na celu umożliwienie restytucji określonego dobra, tak, aby przyznane odszkodowanie w pełni rekompensowało doznaną szkodę nie prowadząc przy tym jednak do wzbogacenia bądź zubożenia poszkodowanego. Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, co do zasady według wyboru poszkodowanego, przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jeżeli jednak przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Zgodnie z art. 822 k.c. oraz przepisami u.u.o., nawet gdy poszkodowany wybiera naprawienie szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego, to świadczenie ubezpieczyciela sprowadza się do wypłaty sumy pieniężnej, której wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne do przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112).

Powołana wyżej regulacja 363 § 1 k.c. ogranicza, w dwóch sytuacjach, przyznane poszkodowanemu prawo wyboru sposobu naprawienia szkody. Sytuacja taka zachodzi, obok niemożliwości przywrócenia stanu poprzedniego, także wtedy gdy przywrócenie stanu poprzedniego pociągałoby za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty. Intencją ustawodawcy jest w tych przypadkach chronić zobowiązanego przed konsekwencjami, które wykraczają poza konieczną kompensatę uszczerbku, za który ponosi odpowiedzialność. Regulacja prawna nie zmusza zobowiązanego do restytucji naturalnej, jeżeli ta stanowiłaby dla niego zbyt dużą dolegliwość. Nadmierne trudności lub kosztów powinna być oceniana ad casu, z uwzględnieniem interesów ekonomicznych obu stron. Przenosząc to na grunt szczególnych regulacji dotyczących obowiązku naprawienia szkody przez ubezpieczyciela, który jak wskazano wyżej zawsze następuje przez zapłacenie odszkodowania, należy stwierdzić (i taka też wykształciła się praktyka aprobowana co do zasady przez orzecznictwo), że jeżeli koszty naprawy pojazdu osiągnęłyby pułap jego wartości sprzed powstania szkody lub też przekroczyłyby go (tj. naprawa pojazdu byłaby ekonomicznie nieuzasadniona), wypłacane jest odszkodowanie stanowiące wartość pojazdu sprzed szkody, pomniejszoną ewentualnie o wartość pozostałości pojazdu.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy analiza wartości pojazdu – w stanie sprzed szkody oraz uszkodzonego, a nadto kosztów jego naprawy prowadzi do wniosku, że naprawa była ekonomicznie nieuzasadniona. Potwierdził to sam poszkodowany, który początkowo zlecił naprawę pojazdu, jednak w jej toku odstąpił od jej kontynuowania z uwagi właśnie na wysokość związanych z tym kosztów. Zauważyć należy, iż wartość pojazdu wg stanu sprzed szkody równa była kwocie 51.900,00 zł, koszt jego naprawy w autoryzowanym serwisie zamykał się w sumie 59.358,00 zł brutto, natomiast naprawy zrealizowanej w dobrej klasy zakładzie rzemieślniczym przy zakupie w alternatywnych sieciach sprzedażowych nowych i oryginalnych części zamiennych wyniósłby około 46.253,00 zł brutto. Wartość naprawy według pierwszego ze wskazanych wyżej wariantów przekracza wartość pojazdu, czyniąc naprawę bezsprzecznie ekonomicznie nieopłacalną i pozwalając na kwalifikację szkody jako szkody całkowitej. Podobnie zresztą rzecz ma się z wartością naprawy oszacowaną na etapie przedsądowym na zlecenie powoda, którą rzeczoznawca ustalił na kwotę 50.949,76 zł brutto, a więc kwotę niemalże równą wartości pojazdu. Również jednak przy przyjęciu, iż koszt naprawy winny wyznaczać stawki obowiązujące w dobrej klasy zakładach rzemieślniczych (poza sieciami ASO) oraz ceny części zamiennych w alternatywnych sieciach sprzedażowych, to i tak zdaniem Sądu spełniona została przesłanka nadmierności kosztów. Koszt naprawy w tym wariantcie oszacowany został bowiem na kwotę około 46.253,00 zł brutto, a więc niewiele poniżej wartości pojazdu. Podkreślić należy, iż wartość powypadkowego wraku, który poszkodowany zbył, oszacowana została na kwotę 19.500,00 zł. Poszkodowany zbywając wrak oraz uzyskując odszkodowanie równe wskazanym wyżej szacunkowym kosztom jego naprawy uzyskalby więc łączną sumę 65.753,00 zł, co przy wartości pojazdu 51.900,00 zł prowadziłoby do jego wzbogacenia.

Powód nie dowiódł przy tym, ażeby poszkodowany zbył wrak poniżej jego wartości – nie przyłączył się do wniosku pozwanego o zobowiązanie poszkodowanego do przedłożenia umowy sprzedaży wraku pojazdu (k. 92); byłoby to zresztą i tak niecelowe, gdyż zgodnie z zeznaniami świadka D. M. (k. 92), o ile dysponował on umową sprzedaży pojazdu za kwotę ponad 20 tys. zł, jak wskazał, o tyle wyraźnie zazaczył, że nie posiada żadnych dowodów (faktur, rachunków) potwierdzających wysokość nakładów poniesionych uprzednio na rozpoczętą, a nie ukończoną naprawę (nabycie części za pośrednictwem serwisu sprzedażowego Allegro, zapłata warsztatowi za wykonaną naprawę). Nie byłoby więc możliwe poczynienie ustaleń pozwalających na wyliczenie odszkodowania z uwzględnieniem okoliczności, że poszkodowany wydatkował określone kwoty na naprawę pojazdu, a następnie sprzedał wrak z poczynionymi nakładami, nawet jeśli kwota ceny byłaby ściśle określona. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala jedynie przyjąć, że skoro wartość pojazdu sprzed szkody równa była zgodnie z opinią biegłego kwocie 51.900,00 zł, a poszkodowany uzyskał za sprzedane pozostałości pojazdu cenę 20.000,00 zł (biegły ustalił wartość powypadkowego wraku na poziomie 19.500,00 zł), to odszkodowanie wypłacone już przez pozwanego w kwocie ponad 35.000,00 zł przewyższa kwotę różnicy między wartością pojazdu sprzed szkody a kwotą uzyskaną ze sprzedaży wraku.

Sąd zaznacza przy tym, że znane mu są poglądy prezentowane w orzecznictwie sprowadzające się do przyjęcia, że poszkodowany nie ma obowiązku naprawiania pojazdu, a niezależnym od faktycznego dokonania naprawy obowiązkiem ubezpieczyciela jest wypłata odszkodowania w wysokości celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu, i to z użyciem nowych i oryginalnych części zamiennych, z ewentualną korektą wysokości odszkodowania w razie wykazania przez ubezpieczyciela, że naprawa taka spowodowałaby wzrost wartości pojazdu. Gdyby pozostać przy tym poglądzie, to oczywiście możliwe byłoby przyjęcie, że poszkodowanemu należy się tytułem dopłaty do odszkodowania kwota różnicy pomiędzy wyliczoną przez biegłego wysokością kosztów naprawy w dobrej klasy zakładzie rzemieślniczym przy użyciu nowych i oryginalnych części zamiennych, a kwotą już wypłaconą przez pozwanego tytułem kosztów naprawy. Niemniej, zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, nie sposób przy ustalaniu wysokości odszkodowania w danym przypadku abstrahować od ujawnionych w postępowaniu sądowym konkretnych okoliczności, mając na względzie kompensacyjną funkcję odszkodowania, które ma przecież doprowadzić do wyrównania uszczerbku majątkowego, a nie do wzbogacenia poszkodowanego. Zwrócić należy uwagę na jeszcze jedną kwestię. W powołanym wyżej orzeczeniu Sądu Najwyższego III CZP 80/11, jak i w postanowieniu tegoż Sądu z dnia 20 czerwca 2012 r. III CZP 85/11, OSNC 2013/3/37, nie ma odniesienia do abstrakcyjnie ujmowanych kosztów naprawy pojazdu; przeciwnie, Sąd Najwyższy mówi o kompensacie kosztów naprawy w taki sposób, że należy przez to rozumieć naprawę faktycznie wykonaną; w postanowieniu III CZP 85/11, analizując kwestię funkcjonowania w obrocie różnego rodzaju części zamiennych oprócz części oryginalnych z logo producenta pojazdu,

wskazuje wręcz, że dokonanie naprawy z użyciem części oryginalnych pochodzących od producenta podlega z całą pewnością refundacji wtedy, gdy pojazd był dotychczas serwisowany i naprawiany wyłącznie przy użyciu takich części, a kontynuacja takiej historii pojazdu może wpłynąć na jego wartość handlową, lub też gdy uszkodzony potwierdzi swój uzasadniony interes w dokonaniu naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych przez to, że jej faktycznie dokona. W tym kontekście jest absolutnie oczywiste, że naprawa pojazdu przez uszkodzonego z użyciem części oryginalnych podlegałaby pełnej refundacji kosztów z tym związanych, o ile ubezpieczyciel nie wykazałby skutecznie, że nastąpił skutek takiej naprawy wzrost wartości pojazdu – wobec czego o kwotę tego wzrostu należałoby obniżyć kwotę odszkodowania. W tym jednak konkretnym wypadku uszkodzony nie tylko nie naprawiał pojazdu z użyciem części nowych i oryginalnych, lecz przy wykorzystaniu części używanych i w nieznanym zakładzie, zaś ostatecznie wrak pojazdu sprzedał, uzyskując z tego tytułu konkretną kwotę pieniężną. Całokształt tak ustalonych okoliczności nie może nie wpłynąć na ocenę Sądu co do wysokości należnego odszkodowania, mając na uwadze, jak wyżej wskazano, jego funkcję wyrównawczą w odniesieniu do uszczerbku powstałego w majątku uszkodzonego, gdyż nie sposób zakwestionować twierdzenia, że odszkodowanie nie może doprowadzić do wzbogacenia uszkodzonego.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności faktyczne i prawne, na podstawie powołanych w treści uzasadnienia przepisów Sąd powództwo oddalił.

Sąd z mocy art. 217 § 3 k.p.c. oddalił także wniosek dowodowy zgłoszony przez powoda, a dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. W ocenie Sądu dowód ten był zbędny dla orzeczenia o żądaniu strony, jego uwzględnienie prowadziłoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione ponad wszelką wątpliwość w innych dowodach zebranych w sprawie, w tym przede wszystkim sporządzonej opinii biegłego M. S., której Sąd w pełni dał wiarę, uznając formułowane przez powoda co do niej zarzuty za chybione.

Orzekając o kosztach procesu Sąd zważył, że powód przegrał proces w całości, stąd winien zgodnie z art. 98. k.p.c. ponieść jego koszty. Oznacza to, że jest zobowiązany, w związku z reprezentowaniem pozwanego przez adwokata, zwrócić koszt wynagrodzenia pełnomocnika, którego podlegająca zwrotowi wysokość, zgodnie z treścią przepisu § 2 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) wynosi 4.800,00 zł, opłatę od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł oraz wydatkowaną na poczet wynagrodzenia biegłego zaliczkę w kwocie 400,00 zł

Zgodnie z dyspozycją art. 83 pkt 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.) Sąd nakazał nadto pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Częstochowie od powoda kwotę 454,60 zł wydatkowaną tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie dla biegłego, która nie znalazła pokrycia w uiszczonych uprzednio zaliczkach.